

Czytania: Rdz 27,1-5.15-29; Ps 135,1-6; Aklamacja Jk 1,18; Ewangelia Mt 9,14-17

Dzisiejsze czytania mówią nam, że Pan Bóg w swoich działaniach i w tym jak kieruje ludzkimi losami jest całkowicie wolny. Pan Bóg realizuje swoje plany czasem wbrew ludzkim oczekiwaniom, czasem wbrew przyjętej ludzkiej tradycji. I tak w pierwszym czytaniu słyszeliśmy historię jak to Jakub odebrał błogosławieństwo od umierającego ojca. Błogosławieństwo, które należało się Ezawowi. Ezaw i Jakub byli bliźniakami, ale Ezaw urodził się jako pierwszy. Jednak pod wpływem swojej lekkomyślności zlekceważył przywilej pierworództwa i za chleb i miskę soczewicy odstąpił go Jakubowi. Ezaw był zręcznym myśliwym, żyjącym w polu, związanym bardziej z ojcem Izaakiem a Jakub człowiekiem spokojnym, mieszkającym w namiocie, którego bardziej kochała jego matka Rebeka. Być może dla niej był on bardziej odpowiedzialny i stateczny i dlatego godny błogosławieństwa i wzięcia odpowiedzialności za cały ród i następne pokolenia. Taki też był zamysł Pana Boga, aby to ojcowskie błogosławieństwo spoczęło na Jakubie, któremu Pan Bóg później zmienił imię na Izrael. Dlatego w Psalmie czytamy: „Chwalcie Pan, bo Pan jest dobry, śpiewajcie jego Imieniu, bo jest łaskawy. Pan bowiem wybrał sobie Jakuba, wybrał Izraela na wyłączność... cokolwiek spodoba się Panu uczyni na niebie i na ziemi...”.

Podobnie według tradycji, według utartych zwyczajów postępują uczniowie Jana i tak jak faryzeusze dużo pościli. Postawa uczniów Jezusa ich zaskakuje, że nie postępują jak inni. Na te wątpliwości Jezusa im odpowiada symbolicznie nawiązując do własnej śmierci, mówiąc, że dopóki On jest z nimi uczniowie mają się radować, uczyć, dojrzewać, wzmacniać Jego obecnością, a gdy Go nie będzie to wtedy będzie czas na post.

Druga myśl związana z patrzeniem na tradycje jest taka. Czasem z nowego materiału trzeba uszyć nowe ubranie. Wymaganie od młodych życia starymi zwyczajami nie zawsze przyniesie dobry efekt. Młode wino, które jeszcze pracuje potrzebuje nowych elastycznych bukłaków, młodzi ludzie potrzebują nowych form wyrażania się, zachowania, potrzebują nowych tradycji, stylu życia stosowanego do ich temperamentu i sposobu rozumienia świata. Młodzi ludzie nie zaakceptują starych, skostniałych, niereformowalnych zwyczajów. Każde pokolenie musi budować swój styl życia, swoje zwyczaje, stosowanie do swojego aktualnego rozumienia świata. „Raczej młode wino wlewa się do nowych bukłaków”, młodzi ludzie potrzebują nowych przemyślanych ram, wzorców, zwyczajów dla ich życia. Inaczej stare bukłaki pękają a wino wycieka. Stare zwyczaje nie radzą sobie z nową rzeczywistością a wtedy jest ryzyko, że zniszczy się i zmarnuje jedno i drugie.

Prośmy Pana Boga o dojrzałą, mądrą i stosowną elastyczność w podchodzeniu do starych zwyczajów i różnych ludzkich tradycji.

o. Wiesław Jonczyk SJ